

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania R.S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Lublinie
o wysokość należności z tytułu zaległych składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 2 kwietnia 2026 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Lublinie z dnia 27 lutego 2025 r., sygn. akt III AUa 441/24,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

DS

UZASADNIENIE

Decyzją z 11 czerwca 2021 r. (nr [...]), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Lublinie odmówił wszczęcia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji z 12 września 2018 r. (znak: [...], nr [...]), o ustaleniu, że R.S. jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz P. i Fundusz G., wraz z należnymi odsetkami za zwłokę naliczonymi na dzień wydania decyzji, za okres od stycznia 2012 r. do czerwca 2015 r. w kwocie 62.441,87 zł. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że R.S. nie odwoływał się od decyzji z 12 września 2018 r., a kontrola tej decyzji w trybie nadzwyczajnego postępowania administracyjnego nie jest dopuszczalna na wniosek strony. Organ rentowy

przyczoł też, że wniosek o wydanie decyzji stwierdzającej wysokość zadłużenia z tytułu prowadzonej działalności przez płatnika został złożony przez pełnomocnika J.W. Wniosek został rozstrzygnięty decyzją z 12 września 2018 r., która została wysłana na adres pełnomocnika i odebrana przez niego osobiście dnia 18 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 28 maja 2024 r. (sygn. akt VIIIU 1948/21), wydanym w sprawie R.S., z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Lublinie, o odmowę wszczęcia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji z 12 września 2018 r., oddalił odwołanie i nie obciążył wnioskodawcy kosztami procesu.

Na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 27 lutego 2025 r. (sygn. akt III AUa 441/24), oddalił apelację i nie obciążył R.S. kosztami postępowania apelacyjnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, do Sądu Najwyższego wywiódł wnioskodawca, zaskarżając judykat w części, tj. pkt 1 dotyczącego oddalenia apelacji, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 385 k.p.c., poprzez oddalenie apelacji w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy budził wątpliwości, zarzuty sformułowane w apelacji podważają poprawność ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji, a nadto prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci akt płatnika prowadzi do wniosku, że rozstrzygnięcia organu rentowego ustalające wysokość zadłużenia R.S. wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, określone zostały w sposób dowolny, nie odzwierciedlający rzeczywistego stanu rzeczy, a do ich wydania doszło wskutek rażącego naruszenia prawa, co skutkowało usankcjonowaniem w mocy nieprawidłowego rozstrzygnięcia Sadu I instancji i poprzedzającej je decyzji organu rentowego;
2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 378 k.p.c. w zw. z art. 387 § 21 pkt 1 k.p.c.,

poprzez przeprowadzenie wadliwej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przyjęcie przez Sąd odwoławczy za własne ustaleń Sądu I instancji, w sytuacji gdy ustalenia faktyczne, w szczególności dotyczące rzeczywistej - wysokości zobowiązań R.S. wobec organu rentowego i ich źródła poczynione zostały z rażącym naruszeniem przepisów dotyczących oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie znajdują potwierdzenia w dokumentach zgromadzonych w aktach płaтника, co skutkowało uznaniem zarzutów apelacyjnych za bezzasadne i oddaleniem apelacji;

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 378 k.p.c. w zw. z art. 387 § 21 pkt 2 k.p.c., poprzez nienależyte rozważenie wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i ograniczenie się jedynie do formalnego ich zdyskwalifikowania, w sytuacji gdy sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie podniesione w środku odwoławczym zarzuty, co skutkowało oddaleniem apelacji;
4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i błędne uznanie, że w aktach sprawy i w aktach płaтника znajdują się dokumenty urzędowe potwierdzające okoliczność, że R.S. jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, podczas gdy w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dokumentów źródłowych, w oparciu o które wydana została decyzja z 12 września 2018 r. kwestionowana w toku niniejszego postępowania, w szczególności brak jest dokumentów z przeprowadzenia kontroli będącej podstawą do ustalenia zaległości ujętych w załączniku do decyzji, czy też deklaracji rozliczeniowych, wobec czego wnioskodawca nie miał możliwości zweryfikowania poprawności ustaleń, co do stanu jego zadłużenia wobec organu rentowego określonego w kwestionowanej decyzji, które określone zostało w sposób dowolny, nie znajdujący potwierdzenia w dokumentach zgromadzonych w aktach płaтника, co skutkowało uznaniem zarzutów apelacyjnych za bezzasadne i oddaleniem apelacji.

Wobec stawianych zarzutów, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi odwoławczemu w innym składzie, pozostawiając temu Sądowi wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego, a także włączenie dokumentów wskazanych w skardze kasacyjnej w poczet materiału dowodowego i przeprowadzenie z nich dowodu, celem wykazania faktu, że R.S. opłacił składki na ubezpieczenie społeczne ujęte w decyzji z 16 stycznia 2017 r. (znak sprawy: [...]), znajdującej się w aktach niniejszej sprawy, a tym samym celem wykazania, że postępowanie organu rentowego w niniejszej sprawie było wadliwe analogicznie jak w przypadku wydania kwestionowanej w niniejszej sprawie decyzji, a decyzje wydawane były z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ stwierdzały nieistniejące zaległości wnioskodawcy wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący wniósł także o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, powołując się na nieważność postępowania oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Nieważności postępowania skarżący upatruje w udziale w składzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie osoby nieuprawnionej do orzekania w Sądzie, która na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego powołana została na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Natomiast oczywista zasadność skargi kasacyjnej przejawia się zdaniem skarżącego w uchybieniach, których dopuścił się Sąd odwoławczy - wbrew treści art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.k. Sąd nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacyjnych podniesionych przez odwołującego w jego apelacji, wobec czego doszło w niniejszej sprawie do nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji. W ocenie skarżącego brak merytorycznego stanowiska Sądu II instancji w odniesieniu do wszystkich zarzutów apelacji jest naruszeniem przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ w tej sytuacji zaskarżone orzeczenie stwarza jedynie pozory przeprowadzenia kontroli

instancyjnej przez Sąd II Instancji. Powyższe zdaniem skarżącego uzasadnia konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszym postępowaniu nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania.

Podkreślić należy, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Strona skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona oraz w sprawie mamy

do czynienia z nieważnością postępowania - odwołała się więc do przesłanek przedsądu wskazanych w przepisie art. 398⁹ § 1 pkt 3 i pkt 4 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zawarcie w art. 398⁹ k.p.c. przyczyny kasacyjnej w postaci nieważności postępowania wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. nieważność postępowania należy brać pod uwagę z urzędu. Oznacza to także możliwość uwzględnienia skargi niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania, oraz tego, czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02, OSNP 2003 nr 1, poz. 1). Jednocześnie, mając na względzie okoliczność, że na etapie tzw. przedsądu nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie tej skargi do rozpoznania nie jest konieczne najzupełniej pewne wykazanie, że postępowanie przed sądem drugiej instancji dotknięte było wadliwością określoną w art. 379 k.p.c. Konieczne jest jednak przedstawienie argumentacji, z której wynika, że stan taki jest co najmniej wysoce prawdopodobny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2024 r., I CSK 2176/23, Legalis nr 3104606).

Strona skarżąca nieważności przed Sądem II instancji upatruje w przepisie art. 379 pkt 4 i 5 k.p.c. – bowiem w składzie sądu brała udział osoba powołana na urząd sędziego na wniosek KRS ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. Stanowisko to jest jednak pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych. Odwołując się do ugruntowanej przez dziesięciolecia linii orzecniczej Sądu Najwyższego wskazać trzeba, że nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie.

Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie nie sposób mówić o nieważności postępowania z uwagi na orzekanie w Sądzie II instancji przez sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia

8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Nie istnieje bowiem procedura weryfikacyjna (walidacyjna, rekonfirmacyjna, „wetingowa”, etc.), obejmująca na jakimkolwiek etapie po powołaniu sędziego ponowną ocenę tego, czy sędzia został powołany do pełnienia urzędu w procedurze obarczonej rzeczywistymi bądź rzekomymi wadami, a nawet czy spełniał kryteria konieczne do jego powołania. Procedurę nominacyjną z mocy art. 179 Konstytucji RP zamyka powołanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a jakiegokolwiek ewentualne następce „weryfikacje” wymagałyby nie odpowiedniej regulacji ustawowej, lecz przepisów rangi konstytucyjnej. Takie unormowania obecnie - *de constitutione lata (de lege fundamentale lata)* - nie istnieją. Powyższy wniosek wynika z tego, że jakakolwiek „weryfikacja” odnosząca się do skutków aktów koniecznych do powołania sędziego - zarówno uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, jak i aktu powołania przez Prezydenta RP - w istocie ingeruje w sferę normowaną w tym zakresie wprost w samej Konstytucji RP. W sprzeczności z taką procedurą, o ile miałyby zostać wprowadzona w przepisach rangi podkonstytucyjnej - stoją fundamentalne wartości i zasady rangi konstytucyjnej, tj. państwa prawnego (ochrona praw nabytych, pewność obrotu prawnego), prawo do niezależnego sądu i służebne wobec niego - dobro wymiaru sprawiedliwości oraz nieusuwalność sędziów.

Co więcej, zgodnie z art. 29 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w ramach działalności Sądu Najwyższego lub jego organów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa. Ponadto, art. 29 § 3 tej ustawy stanowi, że niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Argumentacja zaprezentowana przez skarżącego na poparcie stanowiska o wystąpieniu w niniejszej sprawie nieważności postępowania jest zatem, w świetle przywołanych wyżej przepisów, niedopuszczalna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 marca 2025 r., I CSK 2368/24, Legalis nr 3208233).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni akceptuje także stanowisko zajęte m. in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2026 r. (III CZ 273/24, Legalis nr 3919418).

Natomiast odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że strona skarżąca musi wskazać, w czym (w jej ocenie) wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126 i z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto, przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Takiej okoliczności strona skarżąca jednak także nie wykazała.

Na marginesie należy także zwrócić uwagę na błędne sformułowanie przez pełnomocnika zarzutów skargi kasacyjnej – i to z kilku powodów. Po pierwsze, w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego, wskazanych w podstawie kasacyjnej, mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w

konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego. Możliwość uznania przez Sąd Najwyższy orzeczenia sądu drugiej instancji za merytorycznie błędne uzależnione jest od oceny materialnoprawnych zarzutów, a skoro ich nie powołano w skardze kasacyjnej, to nie sposób przyjąć, że nawet jeśli w rzeczywistości do naruszenia wskazanych przepisów doszło, to mogło to mieć wpływ na wynik sprawy (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2025 r., I USKP 11/24, Legalis nr 3201004; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2025 r., I PSK 31/25, Legalis nr 3262621). Po drugie, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, nawet zarzucający naruszenia przepisów prawa materialnego, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy nie pełni bowiem roli trzeciej instancji sądowej, a skarga kasacyjna nie może być wykorzystywana jako instrument pozwalający na kwestionowanie niesatysfakcjonującego stronę rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji.

Postępowanie kasacyjne nie stanowi kolejnej fazy sporu o ocenę dowodów i prawidłowość ustaleń faktycznych, lecz służy kontroli legalności zaskarżonego orzeczenia przy związaniu jego podstawą faktyczną. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 § 1 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. nie mogą być więc w ogóle podstawą skargi kasacyjnej. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie uprawnia również do kwestionowania kompletności ustaleń faktycznych, niezbędnych dla prawidłowej subsumcji przepisów prawa materialnego. Zarzut naruszenia tego przepisu nie może również

uzasadniać tezy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, skoro nawet w razie przyjęcia jej do rozpoznania Sąd Najwyższy nie mógłby rozważać zasadności naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2024 r., III USK 368/23, Legalis nr 3168652).

Także zarzut naruszenia przez Sąd II instancji art. 385 k.p.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej. Jest to przepis kompetencyjny, adresowany do sądu drugiej instancji, z którego wynika, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, gdy stwierdzi, że wniesiona apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Jego ewentualne zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym jako samodzielnej podstawy dla kreowania skutecznego zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) znajduje merytoryczne oparcie jedynie w sytuacji, w której sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stwierdza, iż apelacja była zasadna, a mimo to rozstrzygnięcie wyrażone w sentencji tego orzeczenia sprowadza się do oddalenia apelacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2024 r., I CSK 4230/23, Legalis nr 3125552 czy postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2024 r., II CSKP 2319/22, Legalis nr 3087168).

Zupełnie niezrozumiałe jest także dołączenie do skargi kasacyjnej dalszych dokumentów i złożenie wniosku o przeprowadzenie z nich dowodu – świadczy to o niezrozumieniu, że Sąd Najwyższy, rozpoznający skargę kasacyjną, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych, nie jest sądem trzeciej instancji i nie przeprowadza żadnego postępowania dowodowego.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

DS.

[SOP]

